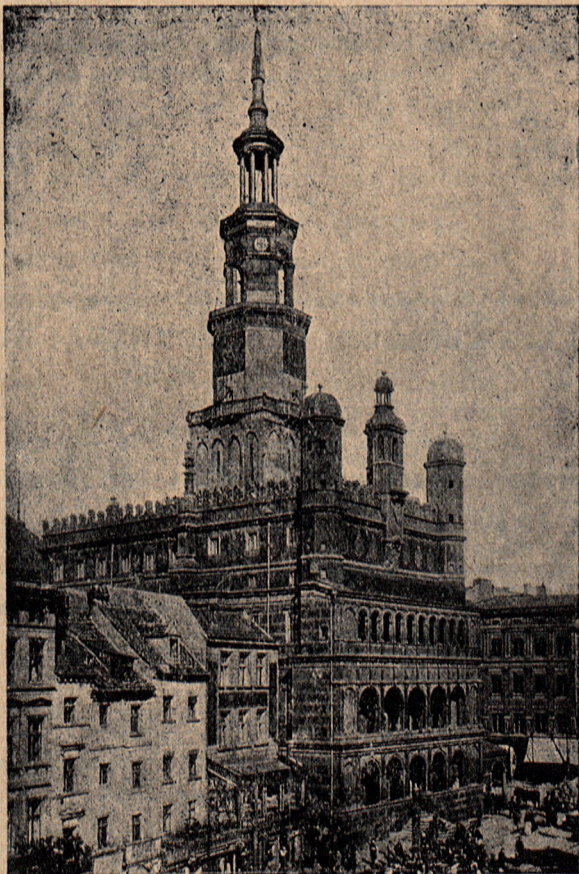


ROK XXIV
KWIECIEŃ 1930.
N-r 4.



JARO XXIV.
APRILLO 1930.
N-o 4.

EL POLLANDAJ VIDINDAĴOJ.



La bildo prezentas urbodomon en Poznań.

ESPERANTYSTA POLSKI
POLA ESPERANTISTO

**WYDAWCY: POLA ESPERANTISTA KLUBO &
ELDONANTOJ: SOCIETO ESPERANTO EN KRAKÓW**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ul. LUBICZ 34
REDAKTOR PROF. DR. ODO BUJWID REDAKTANTO

PRENUMERATA: rocznie Zł. 8.—, półrocznie Zł. 4.—. Dla towarzystw i grup esperanckich (przy przesyłce najmniej 5 egz. pod jednym adresem) roczna prenumerata Zł. 6.—.

ABONO: jare Zł. 8.—, duonjare 4.—. Por societoj kaj grupoj esperantistaj (ĉe sendo de minimume 5 ekz. al unu adreso) jarabono Zł. 6.—
Konto Pocztovej Kasy Oszczędności Kraków Nr. 406.660.

Eksterlande jarabono — 1 dolaro.

Pojedynczy numer Zł. 0.70 Aparta numero.

WAŻNE DLA CHCĄCYCH KORESPONDOWAĆ Z ZAGRANICĄ!

Atentu! Ni malfermas en nia revuo la fakon: „Korespondado“.

Anonceto de 10 vortoj (krom adreso) kostas Zł. 1.—

Enpagu tuj je nia PKO. Konto 406.660.

S-ino Elza Merkert, Łódź, ul. Abramowskiego 35.

deziras korespondi kun geesperantistoj el tuta mondo, interesanĝas esp. gazetojn.

Deziras korespondi kun geesp.-istoj el tuta mondo

S-o Milan Zazoroff, s. Endje,

grad Choumensko, Bulgarujo.

TREŚĆ — ENHAVO:

TADEUSZ HODAKOWSKI: PROF. THEOPHILE CART. PROF. A. COTTON: O JEZYKU ESPERANTO. OFICIALA KONFIRMO AL POLLANDA ESPERANTA-INSTITUTO. NUNJARAJ ESPERANTO-KONGRESOJ. DR. A. HARTL: T. G. MASSARYK. ALOIS JIRASEK. JULJAN EISMOND: LEGENDO PRI TREMOLO (TRAD. BAROKO). FEZ.: KOKO KAJ KOKINO. LIDJA ZAMENHOF: DANĜERAJ VOJOJ. GRAVA SCUGO. KCMUNIKOJ DE P. E. D. POLLANDA KRONIKO. BULTENO DE U. E. A. DR. L. DREHER: TRADUKA KONKURSO. THETA: BIBLIOGRAFIO. RICEVITAJ GAZETOJ. DE LA REDAKCIO. PETO.

POLA ESPERANTISTO

MONATA REVUO DE ESPERANTISTA MOVADO EN POLUJO
KAJ EKSTERLANDE.

ESPERANTYSTA POLSKI

MIESIĘCZNY PRZEGLĄD RUCHU ESPERANCKIEGO W POLSCE
I ZAGRANICĄ.

ROK XXIV JARO

KRAKÓW
KWIECIEŃ 1930 APRILO

Nr 4 N-o

PROF. THÉOPHILE CART

Prezidanto de la Esperantaj Lingva Komitato kaj Akademio festis la 31-an de marto sian 75-an datrevenon de naskiĝo. Utiligante tiup okazon ni volus prezenti al niaj gelegantoj mallongan vivopriskribon de la altsatata samideano por rememorigi liajn meritojn sur la kampo de nia laboro.

Naskiĝinte la 31-an de marto 1855 en Saint-Antoine, Francujo kaj fininte superajn filologiajn studojn li ricevis diplomon kiel profesoro de modernaj lingvoj. En 1891 li fariĝis lektoro de la franca lingvo ĉe la universitato en Upsala (Svedujo), sed baldaŭ li revenis Francujon. Tie en jaro 1900 instigite de artikolo, aperinta en turista revuo, li komencis lerni Esperanton kaj baldaŭ ekzamenigis pri la lingva kapableco, propagante de tiu tempo ĉiam fervore nian lingvon, eldonante lernolibrojn, broŝurojn, vortarojn ktp., kies titolaro enhavas nun ĉirkaŭ 60 ekzemplerojn. Fariĝinte en 1906 ĉefredaktoro de „Lingvo Internacia“ li verkadis multegajn artikolojn distingigante inter aliaj esperanto-stilistoj per simpla, sed bela lingvo. Kiam venis idista krizo en 1907 li dekomence akceptis malfavoran sintenon al la reformemuloj, kiuj kaŭzis malorientiĝon kaj foriron de multaj el ni. Li tiam eldiris per forta voĉo kaj kun plena konvinko siajn savajn vortojn: „Ni fosu nian sulkon“ kaj ne zorgu pri aliuloj. Saĝegaj, prudentaj vortoj! Multaj depost tiam aperis kaj eĉ nun aperadas diversaj „geniaj“ lingvo-projektoj por ekbrili kvazaŭ raketo, sed baldaŭ malaperi en eterna forgeso. „Kaj nin ne timigas“ lingvofarulaj „fantomoj“, ĉar la forto estas kun ni. Kaj tiun forton, kiun ni nun posedas ni devas grandmezure danki al nia Jubileulo, kiu nin ĉiam subtenis per siaj spertaj konsiloj. Depost morto de rektoro Boirac, en 1917, li fariĝis Prezidanto de la Lingva Komitato kaj Esperantista Akademio, gvidante de tiam niajn plej superajn lingvajn instituciojn. Lia venonta biografiisto devos opinii la travivitajn de li jarojn depost 1900 kiel nedisigeble apartenantajn al la historio de la Esperanto-movado. Malgraŭ sia nuna grandaĝo li apartenas al la plej viglaj samideanoj, ĉiam interesiĝante pri problemoj de nia lingvo kaj organizo. Nia plej varma kaj sincera deziro estas kaj estu, ke li en plena freŝeco de menso kaj korpo atingu jarcenton de l' vivo, por ke ni tiam povu sole festi la datrevenon de tiu granda idealisto kaj nia fervora agulo, korege dankante lin por 55-jara senĉesa kaj fruktoriĉa laboro.

Tadeusz Hodakowski.

O JĘZYKU ESPERANTO.

W jednym z podręczników do nauki języka Esperanto spotykamy przedmowę, napisaną przez członka paryskiej Akademii Umiejętności i znanego esperantystę, prof. A. Cottona, którą ze względu na jej wartość poniżej podajemy, pomijając jednak ze względów formalnych wymienione w tej przedmowie nazwiska.

Red.

Zwracam się zwłaszcza do kół intelektualnych i naukowych, które przedewszystkiem powinny dać dobry przykład.

Polska, od chwili swego powstania, odkąd tylko stała się wielkim narodem, zrozumiała, że "duch rządzi światem". Czyniła wszystko dla rozwoju intelektualnego oraz dla technicznego zorganizowania pracy naukowej. Wszyscy uczeni, którzy zwiedzili nowe urządzenia laboratoriów polskich stwierdzają to z gorącym podziwem. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy pracują w tych laboratoriach, zarówno profesorowie jak i studenci, są przyjaciółmi postępu i że rzeczy nowe ich nie przerażają. Pragnąłbym, aby oni bezstronnie i bez żadnego uprzedzenia zastanowili się nad rozwiązaniem wielkiego problemu w kwestji języka międzynarodowego, jakie nam urzeczywistnia esperanto. Zagadnienie to z tem większą siłą narzuca się nam w dobie obecnej, kiedy co chwila radio przynosi nam głosy z dalekich krajów.

Nie wątpię, że uczeni polscy nabierają przekonania, iż esperanto rozwiązuje doskonale ten problem. Jest to język prosty, łatwiejszy do nauki, niż jakikolwiek inny język obcy. A co więcej, posiadanie go ułatwia naukę innych języków, ma się rozumieć, o ile kto uważa to jeszcze za wskazane. Jest to język żywy, oparty na zasadach ustalonych przez Zamenhofa, język, którym dziś mówią ludzie wszystkich krajów.

Będąc esperantystą od 23-ch lat, stwierdzałem to niejednokrotnie. Miałem bowiem sposobność rozmawiania w tym języku z innymi fizykami, np. przy zwiedzaniu w Waszyngtonie **Bureau of Standards**, czy też gdy pracowałem w **Brace Laboratory** w Lincoln (Nebraska). Mogę więc zapewnić, że esperanto oddaje nieocenione usługi i ułatwia nadzwyczaj nawiązywanie stosunków między ludźmi nauki różnych krajów, mimo, że żyjemy w epoce, która nie posiada jeszcze wogóle ustalonej nomenklatury technicznej.

Stwierdziłem również, że o wiele lepiej porozumiewają się ludzie na kongresach esperanckich, niż na jakichkolwiek innych zjazdach międzynarodowych, a zwłaszcza naukowych. Osobiście brałem udział w siedmiu kongresach esperanckich, na które zjeżdżają się esperantyści z różnych stron świata. Trudno opisać radość, jaką wszyscy wówczas odczuwają, mogąc się swobodnie ze sobą porozumieć i naprawdę poznać się nawzajem.

Ci, którzy nie szczędzą wysiłku nauczania się esperanta, powinni starać się o wzięcie udziału w podobnych kongresach. Jeszcze więcej bowiem niż lektura literatury esperanckiej, choć ta jest już obecnie pokaźna i wartościowa, więcej niż korespondencja i pisma przychodzące z krajów odległych, a tak różnych od rodzimych — kongresy takie dają już pełną rekompensatę esperantystom za poniesiony trud wyuczenia się języka.

Dzięki esperantu odbyłem wiele miłych podróży, podczas których niejednokrotnie zadzierzgałem, obecnie bardzo mi drogie, węzły przyjaźni. Ze wzruszeniem przypominam sobie zwłaszcza podróż odbytą z okazji zjazdu w Krakowie: zwiedzanie tego pięknego miasta, tak bogatego w zabytki przeszłości, wycieczki w okolice, do kopalni soli w Wieliczce, przejście piesze przez Tatry... Wszędzie spotykałem się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem gościnnych współideowców. Wśród przyjaciół, których posiadanie zawdzięczam esperantu, znajduje się również (—), uczony i człowiek niepoślednich zalet, któremu właśnie książka niniejsza została poświęcona. Pragnąłbym, aby w tych słowach znalazł on prócz mych serdecznych uczuć, także i życzenia, by jego wysiłki, które zdaleka śledzę na łamach **Pola Esperantisto** wieńczone były coraz większym powodzeniem.

W przyszłości Polska będzie się szczycić, że była krajem, w którym zrodził się język esperanto.

Język ten odpowiada nie tylko potrzebom praktycznej, ale ma także cel wyższy: zbliżanie wszystkich ludzi do siebie.

Paryż, w styczniu 1930.

Prof. A. Cotton,
z Paryskiej Akademii Nauk.

OFICIALA KONFIRMO AL POLLANDA ESPERANTO-INSTITUTO.

Laŭ n-ro XXXIV/2/177 ex 1930 de vojevodio en Kraków estas konfirmita statuto de la Pollanda Esperanto-Instituto. Kiel fondintoj subskribis la peton al la Krakova Vojevodio: dro Tad. Kupczyński — kuratoro de la Krakova Lerneja Distrikto, inĝ. Eug. Tor — direktoro de la Industria Muzeo, inĝ. Ed. Kostecki — direktoro de la Supera Industria Lernejo, direktoro Br. Kuhl, prof. O. Bujwid, d-roj: Blassberg, Dreher, Rosenstock, s-oj Alfus, Hodakowski, Rudnicki, s-ino Weinsberg. En la estonta n-ro de P. E. aperos la konfirmita statuto. Ĝi ampleksas tutan teritorion de Pola Respubliko.

NUNJARAJ ESPERANTO-KONGRESOJ.

Kiel jam sciante 22-a **Universala Kongreso de Esperanto** okazos en Oksfordo 2—9 aŭgusto 1930. Interesatoj ricevos aliĝilojn de la Administracio de P. E. Bonvolu tiurilate turni vin al s-o Ludwik Kutscher, Kraków, Grodzka 9, kiu akceptas ankaŭ provizore anonciĝojn por la pasportoj. Pluaj informoj sekvas. Leteradreso de UK de E: 142 High Holborn, London, WC 1.

En Pariso de la 20—25 de julio okazos **Kongr. pri Mikrobiologio** kaj de la 14—18 de septembro okazos **Internacia Kongr. pri Fizioterapio** en Liège (Belgujo), kie disaŭdigas interalie pluraj esperantistoj siajn referadojn. Partoprenontoj bonvolu nepre turni vin al la redakcio de Internacia Medicina Revuo por bezonataj informoj.

IX-a Aŭstria Esp.-Kongreso okazos en Linz a. D. 28—29 junio. Adreso de LKK: Wanneck, Weissenwolfstrasse 31, Linz a. D.

Franca Nacia Esp.-Kongreso okazos en Le Havre dum la Pasko de 18—21 de aprilo. Sekretario de la Kongreso: M. Bosc, 98, rue Casimir-Delavigne Le Havre.

Unua Flandra Kongr. de Esp. en Antverpeno, 7—9 de junio. Informas sekretariino de la LKK: f-ino Martha Vervloet, Gravinstraat 32, Borgerhout—Antverpen.

Hirschberg i. Riesengebirge fariĝos la renkontejo de la **fervojista Esp.-Kongreso** de 21—22 junio 1930. Germanaj samideanoj kore invitas ĉiujn, fakulojn kaj nefakulojn, partopreni ĝin. Informas: Fritz Thasler, Linkenstrasse 12, Hirschberg (Riesengebirge).

19-a Germana Esp. Kongreso okazos en Dresden dum Pentekosto (7—10 de junio) 1930. Samtempe estos aranĝita tie Internacia Ekspozicio de Higieno, kiu eldonis esperantlingvajn propagandilojn. Informdonas: Loka Kongresa Komitato, Dresden-A., 1, Waisenhausstrasse 20.

10-a Kongreso de Sennacieca Asocio Tutmonda okazos en London 3—7 de aŭgusto. Informas: Joel Sulsky, sekret., 19 Leyton Road, Harpenden (Herts).

Kongreso de „Katalun-Baleara Esp.-ista Federacio“ okazos en Barcelono de 20—21 aprilo. Adreso: Durán i Bas, 8, pral. Barcelono, Hispanujo.

21-a Brita Esperanto Kongreso okazos en Nottingham de la 6—9 de junio. Sekretario: R. Anderson, M. Col. H. 72, Wilsthorpe Road, Long Eaton, Nottingham.

T. G. MASARYK.

La Prezidanto de la Ĉekoslovaka Respubliko, T. G. Masaryk, atinkaj liaj samlandanoj vidas en tio veran simbolon kaj predestisudmoravia familio, en kiu kuniĝis la sango slovaka kun la ĉekagis la 7-an de marto sian 80-an jaron. Li naskiĝis en malriĉa non: Masaryk estis destinita kunigi ambaŭ branĉojn de la ĉekoslovaka nacio, disigitajn per la politika landlimo, t. e. la ĉekan (boheman), regatan de la antikva Aŭstrio, kaj slovakon, en la estinta Hungarujo. La universitatan studon kaj la komencon de sia universitata kariero faris tiu ĉi moraviano en Vien. Sed kiam en komenco de la okdekaj jaroj de la pasinta jarcento la malnova universitato de Praha — la unua en centra Eŭropo — estis dividita je la bohema kaj la **germana**, Masaryk estis alvokita al Praha kaj fariĝis baldaŭ „leader“ de la renaskiĝa kaj kritika movado scienca. Per tio li enkondukis sin en la publikan vivon kiel necedema batalanto defendanta sciencan veron kaj moralan respondecon en la publika vivo.

Samtempe dediĉis sin Masaryk al detala studo de eŭropaj nacioj, precipe slavaj, kaj jam en la jaroj naŭdekaj li gajnis varman simpatieon de Sudslavoj per sia deklaro en favoro de Bosnio kaj Hercegovino, kaj de Poloj per kondamno de la kontraŭpola reĝimo en Rusujo. Lia detala studo de historio de propra nacio donis kiel rezulton vicon da sciencaj verkoj (Bohema problemo, Havliček, k. a.), en kiuj li formulis la filozofion de la historio de bohema nacio.

Unuaflanke intereso je sorto de slavaj nacioj, aliflanke intereso je paco estis por Masaryk iniciativo por du verkoj de vasta efiko. Frukto de lia unua multjara laboro estis la klasika verko „Rusujo kaj Eŭropo“ kaj de lia dua laboro la signifoplena ago en intereso de Sud-slavoj.

La milito, kruela konsekvenco de la eksterlanda politiko de aŭstrio-hungara monarkio, elpelis profesoron Masaryk el patrujo. Li decidiĝis elmigri kaj starigis por si programon batali kontraŭ la monarkio je flanko de la okcidentaj demokratioj. Kiel elmigrinto kaj ĉefo de la ĉekoslovaka revolucio li faris dum la kvar militjaroj vojaĝon ĉirkaŭ la mondo, proklamante la bezonon neniigi la habsburgan monarkion. El Svisujo li sekvis la vojon al Parizo, de tie al Londono, en printempo 1917 en la revolucion Rusujon kaj fine trans Siberio kaj Japanujo li atingis USA en Ameriko. Sub lia direktado kaj kun helpo de Dr. Beneš kaj Štefanik estis kreita el la estintaj aŭstrio-hungaraj militkaptitoj de ĉekoslovaka nacieco centmilkapa armeo ĉekoslovaka, partopreninta en Italujo, Francujo kaj Rusujo la batalojn kontraŭ la Centraj potencoj.

La laboro de Masaryk estis kronita de plena sukceso: la nacio ĉekoslovaka kaj ĝia revolucia armeo estis jam dum la milito rekonitaj de „Alliés“ kiel nacio sampartia kaj kune militanta; sekve de tio povis Masaryk la 18-an de Oktobro 1918 proklami la ĉekoslovakon sendependecon kaj konstituiĝon de provizora registaro. Pro siaj meritoj je reatingo de la ĉekoslovaka aŭtonomio post la feliĉe plenumita „renverso“ en Praha la 28-an de Oktobro Masaryk estis elektita prezidanto de la respubliko; tiun ĉi oficon li povas — laŭ la teksto de la konstitucio — okupi dumvive. Masaryk ne ĉesis labori sur la kampo de literaturo kaj de scienco eĉ dum kaj post la milito. Inter liaj verkoj el tiu ĉi periodo evidentiĝas precipe lia verko „La Nova Eŭropo“, en kiu li dum la milito formulis kaj argumentis la bezonon de postmilita reorganizo de Eŭropo, kaj „La Tutmonda Revolucio“, en kiu li detale pritraktas sian agadon dum la milito. Dr. A. Hartl.

ALOIS JIRÁSEK.

naskiĝis en la jaro 1851 en Hronov en nordorienta Bohemujo; tiu ĉi estas plena de rememoroj je religiaj bataloj de la bohema pasinteco. Preskaŭ 80-jara li mortis la 12-an de marto en Praha.

Per tiu ĉi mezlerneja profesoro kulminas la historia romano bohema, kiu danke la plumon de Jirásek fariĝis la plej ŝatata bohema legaĵo. Tiu ĉi populareco starigis lin en la frunton de la revolucia movado de bohemiaj intelektuloj dum la milito kaj oni povas diri, ke per liaj verkoj estis la kontraŭ-aŭstria kaj kontraŭ-habsburga tendenco en la plej vastaj sferoj de la popolo abunde nutrata kaj subtenata per memorigo je gloro kaj sufero de la nacio, je ĝia evoluo kaj krizo. Tiamaniere fariĝis bohema verkisto politikulo de rimarkinda aŭtoritato. Kaj Jirásek ne hezitis en decida momento starigi per publikaj manifestoj sur la unuan lokon en la movado: kelke da monatoj antaŭ finiĝo de la mondmilito ĵuris la bohema nacio per lia parolo fidelecon al sia programo harmonianta kun la bohema pasinteco.

Kiel romanverkisto Jirásek malvolvis en cikloj antaŭ la leganto kolorabundajn kaj vasthorizontajn scenojn de du epokoj: de la husana reformacio el la XV. jarcento kaj de la nacia renesanco el fino de la XVIII. kaj komenco de la XIX. jarcentoj; en ili radikigas la nacia kaj kultura tradicioj bohemiaj. La Hus-ismoj, ĝiajn antaŭsignojn, evoluon kaj resonon ampleksas la cikla verkaro „Mezi proudy“ (Inter la fluoj) „Proti všem“ (Opone al ĉiuj), „Bratrstvo“, (Frataro), poste la romanoj: V cizích službách (En fremda servo), Husitský král“ (La husana reĝo) k. a. Kvinvoluma romano „F. L. Věk“ kaj kvarvoluma kroniko de la regiono de Jirásek „U nás“ (Ĉe ni) desegnas vastan bildon de la bohema renaskiĝo kaj sekvas ĝiajn radikojn pli profunden ol scias fari ĝis tiu tempo la faka historia scienco. Inter ambaŭ tiuj glorplenaj historiaj epokoj estas periodo de plej kruela sufero de la nacio dum la perfortanta kontraŭreformacio, kiu sekvis post la malvenko de la Bohemoj kontraŭ Habsburgoj en la unua triono de la XVII. jarcento. Tiu ĉi periodo estis por Jirásek forto el kiu li ĉerpis materion por la popularaj romanverkoj „Temno“ (Mallumo) kaj „Psohlavci“ (Lukto por la libereco). En iu grado logis lin ankaŭ idiliaj rokokaj scenoj en kiuj li respegulis la vivon en la kasteloj de la bohema nobelularo meze de la bohema popolo: „Poklad“ (Trezo). „Na dvoře vévodském“ (En kortego de la duko) k. a. Same altiris lian atenton la naskiĝanta bohema burĝaro el epoko de empiro kaj „biedermayer“. Liaj „Maloměstské historky“ (Malgrandurbaj historietoj) — el kiuj precipe la studenta idilio „Filosofická historie“ — atingis laŭrajte la plej grandan ŝaton.

La romanverkaro estas kompletigita de verkoj dramaj, kiuj ankaŭ ĉerpas siajn motivojn el la glora epoko historia „Lucerna“ (Lanterno) k. a. La literatuta trezoro de Jirásek ampleksas preskaŭ 50 librojn.

La tuta nacio bohema funebras pro la morto de unu el siaj plej bonaj filoj kaj memoros eterne lian noman.

JULIAN EISMOND.

LEGENDO PRI TREMOLO.

Ne ektremis unu sole tremolo — do ili faris el ĝi Krucon kaj alkrócis al ĝi Kriston.

H. Sienkiewicz.

Kaj kiam la malbonaj homoj serĉis tiutempe lignon por la Kruco mortigan hakilon mallevi...

ruro... Kaj ili iradis en la arbarego kaj pripensis longe, kie la kaj Sufero de la Sinjoro, la tutan arbaron kaptis timo kaj te-

Ili atingis fine en la koro de l' arbarego malnovan kverkon, kiu mil jarojn kontraŭstaris la ventojn kaj uraganojn. Ĝi staris nun en la ora nebulo da folioj vekigantaj al la printempa vivo. Kaj ĝi komencis tremi kiel malforta herbeto en la vento kaj eksusuris plore petante ion unuafoje depost milo da jaroj: „Ne prenu min por tiu Kruco! Ĉu ja povas eterna arbo esti suferilo por Tiu, kiu estas Eterna Vero?“

Do ili iris al la tilio larĝebranĉa, sed ankaŭ tiu tremetis kaj flustris en timo: „Dolĉa mi estas, la plej dolĉa el inter la arboj! Al

amantoj ombron mi donas, al la abeloj mielon kaj al kantantaj birdoj rifuĝon. Ne min prenu por tiu Kruco, ne min makulu per la sango de Tiu, kiu predikis amon sur la Tero".

Kaj envenis la malbonaj homoj betulan arbustaron. Virgaj, blanketrukaj betuloj staris ornamitaj per verdaj flametoj de junaj folioj, kvazaŭ priŝutitaj per pluvo da steloj... Kaj vidante tiun ĉi ilian virgan purecon kaj printempan senmakulecon eĉ la malbonaj homoj ne kuraĝis kontraŭ ili levi la hakilon por el la blankaj trunkoj haki la Krucon por tiu, kiu estis por la mondo simbolo de pureco...

Kaj proksimiĝis la krimuloj al la alnoj. Kovris ilin malpeza, diafana, verda nebulo da burĝonoj. Tra tiu nebulo estis videble, kiel la preĝantaj brakoj de iliaj branĉetoj pie streĉis sin al la ĉielo.

„Lasu nin en paco — eksusuris la alnoj. — Al Dio ni levas niajn branĉojn. Ne makulu nin per la elkora Sango de Dia Filo..."

Do la homoj serĉis la pinojn. Kaj trovis ilin. Sur la kolonoj de brunaj trunkoj ili suprenlevis la kupolon de siaj eterne verdaj kronoj.

Sub ili etendiĝis tapiŝo de rusta, seksanga, pasintjara eriko... La pinoj post la pluvo estis priŝutitaj per hajlo da vitraj perloj: kva-zaŭ brilantaj larmoj.

Kaj ili diris per tiuj larmoj al la malbonuloj: „Ne ni, eterne verdaj, estos Kruco por Tiu, kiu estis Espero por la Tero".

La vagantoj tra la arbarego trafis la fraksenon. Tamen la frak-seno ekstremis pro indigno: „Por kavaliraj lancoj, por teniloj de batalaj standardoj oni nin prenas, lukto estas mia elemento — sed ne krimo!"

Iradis do tra l' arbaroj la homoj malbonaj, sed neniun arbo konsentis esti ligno de Sufero de la Sinjoro.

Proksimiĝis vespero. Ie malproksime kukis kukolo. Ekodoris nevideblaj konvaloj. Ekkantis najtingaloj en la densaĵo. Aŭdiĝis turdo. La luno fariĝis ĉiam pli ora.

Do ili turnis sin al la hejmo. Kaj irante tien ili renkontis unu arbon, kiu ekvidinte ilin ne ekstremis pro indigno...

Ĝi estis la tremolo. Kaj ili forhakis ĝin kaj faris de ĝi la Krucon. Kaj krucumis sur ĝi la Savinton de l' Mondo.

Kaj depost kiam la plej sankta Sango ŝprucumis la lignon de l' Kruco, ĉiuj tremoloj tremas, kvankam en la arbaro estas kvieto kaj la vento silentas... Ili tremas pro timo kaj bedaŭro kaj pro honto... Kaj kiam venas aŭtuno, la folioj de tremolo fariĝas sangokoloraj je l' eterna memoro de tiu sango, kiu defluis sur la lignon de l' Kruco en tiu terura tago.

Ĝis venos la tago de juĝo por ĉiuj arboj.

Kaj ekstremos la Tremolo kaj esploros: „Mi tremis pro mia peko dum multaj jarcentoj kaj dum multaj jarcentoj kovriĝis per sango elkora. Ĉu neniam finiĝos mia pento?"

Kaj respondos al ĝi Sinjoro: „Vere mi diras al ci, kvietiĝu kaj ne tremu. Ĉar cia ligno fariĝis hodiaŭ por la mondo la simbolo de savo. Kaj kio estis ago de malamo — amon hodiaŭ proklamas".

Tradukis Baroko.

Koko kaj kokino.

Al koko, fiere sur korto marŝanta
 Plendadis kokino, sur ovoj sidanta:
 — Dum vi grainon serĉi por vi povas ĉie,
 Ho, kial sur ovoj mi sidu envie?
 Respondis la koko:

— Laŭ dia destino
 La korto — por kokoj, kaj ovoj — por -ino.

Hodiaŭ de l' fablo senc' sonas alie:
 Kokino — sur korto, kaj koko, envie
 Ĝemplende humila apude marŝante,
 Pri ora pratempo revadas konstante.
 Gekokojn samigis la tempo plenpova,
 Sed kiu hodiaŭ kovsidis sur ovo?

Fez.

DANĜERAJ VOJOJ.

Tatroj! Ĉarma montaro! Flanke vi staras, for de l' bruego de la ne venas el malproksime kun Baedeker'oj sub la brako, kaj vi okuloj palac-hoteloj, ne turnas sin rado de ruledo. Vizitantoj mondo. Ĉe viaj piedoj ne rezidas luksegaj restejoj, ne blindigas staras modesta, amata kaj adorata nur de tiuj, kiuj vin konas.

Tamen, ho Tatroj, via sino kaŝas misterojn, viaj vojoj kondukas al surprizo, sur viaj irejoj ofte paŝas danĝero kaj etendas la ostajn manojn al kuraĝulo, kiu facilanime riskis flankeniĝi sur malĝustan vojon.

Ĉe roka deklivaĵo sidis maljuna montarano. Jam de multaj jaroj oni vidadis lin tie, kvazaŭ postenanta ĉe la vojdisiĝo. Homoj iradis en la montojn, revenadis aŭ ne revenadis — li senĉese sidis sur sia ŝtono, per la agla okulo estrante malgrandan ŝafaron, kiu paŝtis sin sur proksima herbejo.

Li konis la montaron, ho, li konis ĝin bonege. En la tempoj de l' juneco li ofte tramarŝadis ĝin tien kaj reen, gvidis tra erarejoj aŭ portis helpon al kuraĝuloj, kiuj, devojiĝinte, perdis jam ĉian esperon.

Li estis saĝa. Li sciis, ke la montoj ne amas esti invaditaj de iu ajn, kiu, subnajlinte la ŝuojn, tuj opinias sin tatrismo, por kiu ne ekzistas danĝeroj. Kaj li ofte avertadis nespertajn turistojn kontraŭ tro riskaj ekskursoj.

Tiu kaj iu pripensis kaj haltis. Sed junaj bravulaĉoj ne kutimis obei la vortojn de la grizbarda paŝtisto. Ili iradis. Kaj la maljuna montarano estis ofte la lasta, kiun rigardis iliaj okuloj.

Unu tagon al la piedoj de la montaro venis junulo. Antaŭ ne longe ankoraŭ li tremis sub severa rigardo de profesoro, sed hodiaŭ tio jam estas for. Li posedas la diplomon, li estas matura homo. Nun li ĝuos la sendependecon! Vartistinon en la montaro li ne bezonas. Homo inteligenta trovos ja en libro ĉion, kion li volas. Forta bastono, longa ŝnuro, gvidlibro en la poŝo — tio sufiĉas.

Kaj ne obeis la junulo la konsilojn de la montarano. La plej sovaĝan pinton li volis atingi, en plej senvoja erarejo li volis serĉi vojon.

Rapide li preterpasis la strefon de ekskursanoj. Li lasis ilin post si kaj grimpis antaŭen, tien, kie ventoj dancas, kie agloj ĝrakas super abismoj.

En la valo la maljuna paŝtisto paŝtis siajn ŝafojn. Sur la abruptaj deklivaĵoj la junulo grimpis supren. Tie kaj ie li trovadis ankoraŭ signojn sur la rokoj. Vojmontriloj informis pri direktoj. De tempo al tempo el la ŝtona muro elstaradis ankoraŭ hoko. Sed la paŝado fariĝas ĉiam pli malfacila. Li devas atenti la ŝtonetojn, kiuj glitas sin el sub liaj piedoj kaj, levante polvajn nubojn, ruliĝas malsupren. Liajn manojn vundas akraj ŝtonrandoj kaj alplatigitaj al ili kardoj.

Jen la irejo finiĝis. Lasta signo sur la roko. Nenia vojo plu. Revenu, junulo!

Reveni, kiam la tuta mondo estas sub liaj piedoj, kiam super li estas nur ĉielo. Ha, reveni, kiam la celo, la plej sovaĝa montpinto ŝajnas esti nur dekkelke da metroj super lia kapo? — Ĉu vi vidas tie la nubeton? ĉu vi aŭdas la fajfon de malbona vento? Revenu, junulo, revenu!

Ha, sensencaĵo. La suno hele brilas. Ĉu valoras kredi la avertojn de la kadukulo? Oni ne devas esti superstiĉa.

Traĥh! Ŝtonetaro ekŝutis sin el sub liaj piedoj. Ha, se li ne sukcesus ekkapti ĝustatempe la rokan dehakajon... Kiel perfidaj estas tiuj montoj. Li haltis momente, por ke trankviliĝu la koro, alarme batanta pro la ĵus travivita emocio.

Kaj eble reveni? Neniu ja scios. Eble la maljunulo tamen estis prava? Tiu nubeto pligrandiĝas kaj ŝajnas esti pli proksima. Li ja legadis pri teruraj valaj ventegoj, kiuj arbojn elradikigas el la tero!

Tie malsupre, tre malproksime, svarmas io blanka. La ŝafaro de la paŝtisto rapidas al sendanĝera rifuĝejo.

Ho jes. Estas necese reveni. Li nur devas turniĝi kaj reiri la saman vojon. Sed tio estas nun pli malfacila. Li ne povas rapidi, li devas paŝi singarde, tre singarde, ĉar la ŝtonoj, tuŝitaj jam antaŭe de liaj piedoj, nun fariĝis ŝutemaj, kiel sablo, kaj ĉiumomente mimacas forglitiĝi malsupren.

Kaj la vento potenciĝas. Ĝi ekblovis — kaj la rokoj staras senpolvigitaj, blankaj, kiel ostoj de kadavro. Ĝi ondiĝas la malproksiman arbaron, fajfas ĉe la montpintoj.

La junulo, kovrita per ŝvito, rapidas reen. Tien, kien rifuĝis la ŝafaro, kie uragano ne estas danĝera. Sed kia vojo! Jam ne nur sablo kaj ŝtonoj, sed grandaj rokpecoj ruliĝas malsupren kaj logas lin en abismon. Vere, ne tie estis la vojo.

Polvo turniĝis ĉirkaŭ li kaj surŝutis liajn okulojn, penetris en la buŝon. La ventego jam estas tie ĉi, jam ĝi tondras ĉirkaŭe kaj puŝas, puŝas senkompatate. Se li almenaŭ havus firman fundamenton sub la piedoj, li povus platiĝi al la roko kaj eble super lia kapo pasus la uragano. Sed tiuj perfidaj ŝtonoj tremas kaj balancas sin. Jen tie la rokpeco ŝajnas fiksita pli forte. Plue post ĝi la irejo estas jam pli larĝa. Salt!!

...sablo, ŝtonoj, rokoj, ĉio en subita eksvingo ekfulmis supren. El malsupre elsaltis kaj suprenflugis ventrapide malmola, senkompata fundo de abismo.

Tagon poste malgranda savantaro ekiris en la montojn. La maljuna ŝafisto montris al ili la direkton. Nelonge daŭris la serĉado. Ili trovis la kadavron masakritan sur akraj ŝtonoj, kun peza rokpeco sur la brusto...

Ne tie estis la vojo!

Tatroj, kara montaro! Via sino kaŝas misterojn, sur viaj vojoj ofte paŝas danĝero. Al tiuj, kiuj vin konas, vi malkaŝas sorĉajn bildojn, sed por la facilanimaj kuraĝuloj, kiuj sen necesa sperto malŝatas la montritajn vojojn — por tiuj vi havas — pereon.

La maljuna ŝafisto jam mortis delonge. Ventoj ploras super lia tombo, agloj grakas... La ŝafoj diskuris tra la montaro.

Vi, Tatroj, staras ĉiam, kiel vi staris: imponaj, majestaj. Al vi nuboj ne estas teruraj, ventego ne fleksas viajn pintojn. Nur la nematuraj turistoj, kies proprakulpa pereco supozigas pri nefirmeco de via rokaro kaj fortimigas aliajn, nur ili kaŭzas, ke tiel multaj timas iri en la montaron. Ilin, ilin kulpigu, ke via famo ne tiel ankoraŭ disportigis tra la mondo, ke vi estas evitataj de multaj ankoraŭ, nefidataj de multaj. Tamen, ho Tatroj, kion oni povas kompari kun via beleco, kun la potenca konstruo de viaj fundamentoj?

Ĉiujare novaj homoj venas al la piedoj de la montoj. Ĉe la vojdiŝigo ne avertas plu la bonkora paŝtisto. La montoj ravas kaj logas. La rokoj ŝajnas tiel fortaj. Sed eĉ ŝajne firma roko ektemas sub la piedoj de nespertulo. Unu falinta rokpeco posttiras la aliajn, la potenca ŝtona muro ŝajnas ŝanceli sin kaj jen pro unu nesingarda paŝo la turisto gajnas honton aŭ pereon.

Karaj turistoj! Se vi ne volas mizere pereji, ne serĉu vojon tie, kie ili ne estas. La altaĵoj vere kaŝas en si mirindan belon, sed ne risku facilanime danĝeron ĉe la rokaj abruptaĵoj, kaj al sovaĝaj pintoj, kie fajfas uraganoj, ne iru sen gvidisto!

Lidja Zamenhof

GRAVA SCIIGO.

Interŝtata kaj internacia lerneja interŝanĝado.

Ĉi sube ni tradukas kelkajn punktojn de regularo pri la Interŝtata kaj Internacia Lerneja Interŝanĝado, ĵus kreita en nia lando, kiel parto de la dekreto reforminta la Publikan Instruado-Departementon de nia ĉefurbo. Tiu fakto estas tre interesa al ni, esperantistoj, ĉar Esperanto vere kontribuas, praktike kaj plej konvene, al la interkompreniĝado de lerneĵanoj malsamnaciaj. Jen kelkaj paraĝrafoj:

„La interŝanĝado estos farata per la intersendado de naciaj dokumentoj pri la vivo de ĉiu popolo, folkloraj legendoj, foto-albumoj, gravuraĵoj, marŝarioj, karakterizaj muzikaĵoj, historiaj dokumentoj, filmoj, diapozitivaj, moneroj kaj poŝtmarkoj, kaj unuvorte ĉio, kio povos prezenti la nacion individuecon kaj plifirmigi la idealon de la homa solidareco“.

„Estos ankaŭ sendataj kaj akceptataj ĉiaj manlaboraĵoj: memkreitaj desegnoj, rakontoj, priskribadoj, leteroj, revuoj de la anoj de la lernejoj unuagradaj, metiaj kaj normalaj, kaj same produktaĵoj de diversaj laborejoj de la metiaj lernejoj, montrantaj lertecon, guston kaj aktivecon de iliaj anoj“.

„Estos unu el ĝiaj celoj la intersanĝado, kun fremdaj landoj, de beletristikaĵoj kaj produktaj kaj didaktikaj verkoj de la plej bonaj naciaj verkistoj”.

„La intersanĝado devas okazi ĉiam inter anoj de samspecaj lernejoj”.

„Estos organizataj, en la lernejoj, sub la patroneco de alilandaj nomoj, malgrandaj ambasadorejoj, kun la tasko fari la servon de la internacia intersanĝado kaj krei la historian muzeon de la lernejo”.

La kursoj de Esperanto por infanoj profitu tiun okazon; tio havigos al ili duoblan rezulton, ĉar ili trovos korespondantojn kaj forte helpos nian movadon. Junaj samideanoj, turnu vin al nia sidejo, por pli detalaj informoj. Samideanoj tutmondaj, gratulu nian Instruo-Departamenton pro la starigo de tiel grava servo.

Brazila Ligo Esperantista skribis al S-ro Direktoro de la Departamento de Publika Instruado, proponante sian helpon por la tradukado de la korespondadoj sendotaj kaj ricevitaj en Esperanto. Tiu propono estas akceptita de la Direktoro, per letero skribita de la Teknika Direktoro de la Departamento.

Ni petas, ke ĉiu samideano ricevintu tiun ĉi sciigon, bonvolu ĝin diskonigi en sia loko, informante samtempe, ke ĉiu korespondado estu adresita al:

Secretario Geral do Correio Escolar
Prefeitura — Praça da República
Rio de Janeiro — BRASIL.

KOMUNIKOJ DE P. E. D.

Estas decidite, ke la Internacia Kongreso 1931, post la Oksforda 1930, okazos en Kraków. Preparaj laboroj jam estas komencitaj de la Prezidanto de la Urbo kun ĉiama kunlaborado de P. E. D. Unu el plej gravaj taskoj estas jam nun komenci kolekton de garantia fondo por laboroj de la venonta Kongreso. Estos kunvokita en mallonga tempo plena Organiza komitato por pripensi kaj priklopodi necesajn aranĝojn, kiuj devas esti farotaj ne nur en Kraków, sed ankaŭ en aliaj urboj vizitotaj dum la Kongreso. Estos necesaj multaj ekskursoj en plej interesajn urbojn de nia lando, por montri nian industrian disvolvigon, niajn minejojn, fabrikojn, banlokojn k. t. p. Do bonvolu, samideanoj, disponigi al ni diversajn proponojn ligitajn kun la venonta Kongreso kaj samtempe ne forgesu, ke ĉiuj projektoj estas ligitaj kun bezono de mono. Estas necese elekti en ĉiu societo aŭ asocio aŭ grupo ekonomian komisionon, kies tasko estu kolekti garantian kapitalon por la kongresa kaso, kiu ne povas baziĝi nure sur la oficialaj fondoj. Ni devas montri al la alvenontaj gastoj kiel eble plej grandan gastemecon, ĉar ne forgesu ke ni estas lando de lulilo de Esperanto; niaj devoj kontraŭ ĉiuj aliaj estas tiom pli grandaj. Do jam nun kolektu eĉ malgrandajn sumojn kaj konservu listojn kun subskriboj por montri al la Esperanto-Mondo ke ni grandare sentas kaj pensas same. Unuagrade tiuj kolektoj servos por plifaciligi ĉeeston dum la Kongreso kaj subtenon de partopreno ĉe la Kongreso al la blinduloj kaj militaj kripluloj, kiuj plej multe meritas tiun helpon, duagrade por diversaj eldonadoj (tradukoj kaj originalaj verkaĵoj), ĉar estas necese ke nia lando montru vivon kaj forton.

Kiuj preferas monate pagi malgrandan sumeton, povos sendi po 1 zł. monate al la ĉekkonto No 406.660, Kraków, Pola Esperantisto kun surskribo: **garantia fondo 1931.**

La Estraro de PED petas ĉiujn Esperanto-grupojn kaj societojn en Polujo elsendi al: Rada Miejska m. st. Warszawy — Warszawa leterojn kun varma peto pri alinomigo de strato „Dzika” je „Zamienhofs”. Ju pli multaj alvenos leteroj des pli certa estos efektivigo de la peto. Kolektu kiom eble plej multajn subskribojn!

La presitan en la oktobra n-ro de PE. 1929 formularon de „Statistiko pri la grupoj” respondis ĝis nun nur malmultaj asocioj. S-oj sekretarioj bonvolu tion tuj fari kaj ne malfaciligi nian laboron!

Akademio Esperanto Rondo en Wilno intencas aranĝi dum Pentekosto ekskurson al Riga, kie tiam okazos Balta Esp.-Kongreso. La ekskurso daŭros 3 tagojn, kostoj 65—75 zł. (de Wilno) kun event. komuna loĝejo kaj favoraj pasportoj. La interesigantoj bonvolu tiuafero interrilati kun s-o R. Sakowicz, prokuro, Wilno, Krzywa 23.

Respondo. S-ro D-ro Mędrkiewicz, Łódź. Kelkaj el viaj proponoj efektiviĝos en mallonga tempo dum preparaj laboroj por venonta Kongreso.

POLLANDA KRONIKO.

BIALYSTOK. La 28-3. okazis prezentado de nova esp. revu-teatraĵo „LA VERDA MUELEJO”, teksto de F. K. muz. de K. Šapiro, organizita de Zamenhofa Esp. S-to. Partoprenis anoj de artista rondo ĉe la S-to: f-inoj T. Borowicz, S. Mekler, G. Miller, D. Peltinowicz kaj R. Porozowska; s-roj S. Apfelbaum, B. Halpern, M. Darguzański, A. Łapinicki, S. Osowicki kaj B. Śacman. Reĝisoris s-roj Osowicki kaj Tynowicki. Multe aplauditaj estis solkantoj de eta knabino S. Mekler (fratino de nia fervora societano Benjo). Post la prezentado, okazinta en teatra salono kaj bone vizitita, la geesperantistoj vikle dancis ĝis mateno. Menciindaj estu la originalaj kaj belaj dekoracioj scenejaj, faritaj de nia samideano W. Popow, i. a. elektre lumigita kaj movata muelejo. — Sekve de interveno de la prez. de Zam. Esp. S-to, s-ro J. Šapiro, la loka vojevoda komitato, kolektanta materialon por la okazonta en julio en Poznań Internacia Ekspozicio de Komunikado kaj Turismo decidis en la fako de Białystoka Vojevodejo disponigi specialan lokon al ekspozitaĵoj, montrantaj la utilecon de Esperanto por turisma propagando.

Fianĉiĝo: S-ro Koniak Isocher membro de Zam. Esp. S-to en Białystok fianĉiĝis kun f-ino Luba Reznik. Koran gratulon!

Dąbrowa'a Minejteritorio. La movado disvolviĝas sufiĉe rapide kaj, kio estas pli grava, sistemece. En marto 6 grupoj, apartenantaj al Esp.-Delegitaro de Zagłębie (Z. — minejteritorio), laŭ ĝiaj direktivoj prilaboris jarajn labor- kaj propagandplanojn de Esperanto. La 29. III. okazis publika ekzameno por finintoj de trimonataj kursoj gvidataj de EDZ. Simila ekzam. okazis la saman tagon en Będzin. La 2. II. EDZ. organizis ekzam. por kursanoj en Wysoka apud Łązy. La 6-an de III. okazis la ekzam. por instruistoj de popollernejoj, kiuj finis 32-horan kurson de Esp. La komisiono konsistis el s-oj: prof. Bujwid, droj H. Broder kaj A. Ingster kaj B. Czechowski — la kursgvidinto. El inter la kandidatoj estas honore distingita s-ino W. Kołodziejska. (Ŝia adr.: Sosnowiec, str. Ludwika 12). Ekspozicio por korespondantaĵoj de la kursanoj enhavis tre interesan leteron senditan el Polujo kaj ricevitajn kun bondeziroj de instruistoj el Hispanujo, Svedujo kaj Germanujo. La 6. III. okazis prelego de prof. Bujwid en la salono de teatro plenigita de publiko el Silezio kaj Zagłębie. Esp.-grupo ĉe TUR en Sosnowiec decidis pli-interesigi ekspozicion de bildoj, aranĝitan profite al ekskurso Svedujon kaj Danujon, per reprodukcioj de pentraĵoj el diversaj landoj, senditaj de esperantistoj. Anoj de la grupo ricevas florsemojn el diversaj landoj kaj kulturaj ilin en ĝardenoj por poste ornami salonon de la kongreseto aranĝota en junio por distriktaj esp.-aferoj. Por aŭgusto prepariĝas helpe de esperanto ekspozicio de ilustrita tutmonda gazetaro. Dum la somero okazos ĉ. 30 ekskursoj, aranĝataj de la grupoj por konversacii kaj propagandi Esperanton.

KRAKÓW. La 31-an de marto okazis jarkunveno de Esp. Societo, kiu elektis novan estraron. La estraron eniris: s-o prof. Bujwid — prezid., s-ino Neuberg — vicprez., s-o Janczatek — sekr., s-o Kutscher — kasisto, f-ino Bertig — bibliot., s-ino Dr. Rosenthal — vicsekr., s-ino Srebrna — mastrino, Dr. Dreher kaj Hodakowski — estraranoj. Al la Revizia Komisiono apartenas: f-ino Weinsberg, s-oj prof. Kowalski kaj Rudnicki. — Estas gvidata nova kurso en 5-a klaso de gimnazio de Sta. Jacek. Prepariĝas du pluaj, unu supera kaj unu komenca. Gvidanto: s-ano Hodakowski. — La 9-an de k. m. forveturis al Holando, invitate de tieaj samideanoj, s-o prof. Bujwid por prelegi en ok diversaj urboj pri Polujo (kompreneble en Esperanto). Dumvoje li prelegis antaŭ la mikrofono de Radiostacio en Katowice en franca kaj esperanta lingvoj por la „familio de Katowicianoj”, kiu estas grandega, havante anojn eĉ en norda Afriko. S-ro Dro Tymieniecki proponis al prof. B. partoprenadi regule en la Radio-kesto. Samideanoj el ĉiuj landoj bonvolu skribi al Katowica radiostacio kaj vi ricevos per tiu ĉi radio-kesto respondojn. Skribu ofte kaj rekte al Radio Katowice. — De tempo al tempo okazos prelegoj esperantlingve, laŭ la publikigota programo.

ŁWÓW. La 6. II. okazis tie ĉi jara kunveno de UEA-anoj. Post la vigla raporto, kiu ĉiujn tre kontentigis, ĉar alvenis multaj novaj anoj, estas denove unanime elektita s-o dro Fels, kiel delegito kaj s-o Kucharz vic-del. La 13. III. okazis prelego de f-ino L. Fruchtówna „Pri esperanta originala poezio”. Ĝi estis tre interesa kaj ricevis grandan aplaŭdon. Nune okazas du kursoj: komenca kaj supera. Iliaj gvidantoj estas f-inoj Nadel kaj Fruchtówna.

NOWOGRÓDEK. Loka Societo de Popollernejaj Instruistoj aranĝis Esperkurson, kiun vizitas dukedo da instruistoj kaj privatuloj. La kurson gvidas inĝ. Michał Chmieliński. Dua grupo en preparo.

ŚWECIE NAD WISŁĄ. Estas malfemita Esperkurso ĉe profesia ligo de popollernejaj instruistoj. 15 partoprenantoj. Gvidanto: s-o J. Żolnierek.

WARSZAWA. Akademia Esperantista Rondo ĉe J. A. H. (Nowy Świat 21) laŭ la propono de s-o Dratwer entreprenis vastan agadon por alinomigo de strato „Dzika” je „Zamenhofa”. Tiucele estas presitaj kelkaj miloj da specialaj folioj enhavantaj koncernen peton al la Urbeŝtraro kaj lokon por 50 subskriboj. Aliaj esperantaj societoj partoprenas la agadon. Detaloj sekvas kaj rezultoj estos konigitaj.

La 28-an de febr. okazis ĝenerala kunveno de Pola Esperanto-Asocio, kiu prezentinte agadon de la grupo dum la pasinta jaro kaj honorinte mortintajn samideanojn, la karmemorajn: Jan Pudel, dron Stefan Mikołajski, dron Szymon Karlsbad, L. Kronenberg, prof-ojn Baudouin de Courtenay kaj Benedykt Dybowski, elektis novan estraron, kiun eniris s-oj kaj s-inoj: prof. Odo Bujwid — prez., Ant. Stankiewicz kaj Ant. Czubyński — vicprez., Eugenja Cense kaj Roman Grzybowski — sekret., J. Burkathówna kaj W. Grzybowski — kasist., R. Ignaciuk — bibl., krom tiuj anstataŭantoj: M. Trochimowski, A. Zalewska, K. Sowińska, A. Dowgierdówna, H. Mieszkisówna.

En februaro k. j. okazis jarkunveno de Pola Studenta Esperantista Societo. La raportoj de la Estraro kaj de la Eldona Sekcio estis unuanime akceptitaj. La Revizia Komisiono dankis al eksiganta Estraro por la agado kaj esprimis speciale koran dankon al f-ino Weinsteinówna, gvidantino de la Eldona Sekcio, por intensa kaj fruktodona laboro en la nomita Sekcio. — La nova Estraro elektita dum la jarkunveno estas jena: Prezidanto — S-ro Mieczysław Trochimowski, Vicprezidanto — S-ro Aleksander Nietupski, Ĝen. Sekretariino — F-ino Halina Weinsteinówna, Sekretario — S-ro Edward Kotlicki, Kasistino — F-ino Marja Maliszewska. — La 20. I. 1930 oni komencis la kurson por komencantoj. Gvidas ĝin f-ino Weinsteinówna laŭ senpera metodo. — La 8. III. 1930 oni aranĝis prelegon en vira gimnazio. Parolis S-ro Trochimowski: „Esperanto-unika, facila lingvo internacia”. — La 8. V. 1930 P. S. E. S. kune kun la Studenta Unuiĝo ĉe Ligo de Nacioj organizas prelegon de prof. Jerzy Loth en Varsovia Universitato pri Esperanto.



UNIVERSALA ESPERANTO-ASOCIO.

POLA TERITORIO. Ĉefdelegito: J. Šapiro, Lipowa 33, Białystok.

Konto ĉe PKO No 60.047.

OFICIALA BULTENO No 16.

JARLIBRO 1930. Goje ni anoncas, ke la nova Jarlibro por 1930 estas nun jam en presado. Ĝi estos finpresita dum la nuna monato kaj en majo komenciĝos ĝia ekspedado al la membroj. Nunjare ĝi do aperos pli frue ol kutime, kio certe kontentigos nian membraron. La unua parto de la Jarlibro enhavas esperantistan enciklopedion, aron da variaj informoj el la esperantista vivo kaj mondo. La dua (adresa) parto montras ĝojigan kreskon de lokoj, kie UEA havas Delegitojn. Ankaŭ la eksterajo estos pli riĉa, pli plaĉa. La Centra Oficejo ĉefe zorgis pri pli solida kartonkovrilo. Kompreneble la Jarlibron ricevos nur la membroj, pagintaj sian kotizon por 1930.

NEREPAGINTOJ. Pro baldaŭa dissendo de la Jarlibro ni tre insiste petas la membrojn, kiuj ĝis nun ne repagis sian kotizon por 1930, ke ili faru tion kiel eble plej baldaŭ. Membroj, kiuj pro iu-ajn kaŭzo ne povas realiĝi aŭ kiuj dezirus prokraston de pago, bonvolu nin informi pri tio. Al ĉiuj membroj, kiuj ne repagis sian kotizon kaj ne sendis al ni informon, ni dissendos la Jarlibron per poŝtrepago, alkalkulante la kaŭzitan pro tio koston. Evitu do senutilan plielspozon, repagante tuj la kotizon al via loka Delegito aŭ al la Ĉefdelegito.

LIBROSERVO. Ni informas, ke la laste aperinta gravega verko de P. E. Stojan „Bibliografia de Internacia Lingvo”, ampleksanta 560 grandformatajn paĝojn, estas mendebla ĉe la Ĉefdelegito. La prezo de la libro estas sv. fr. 12,50 aŭ Zl. 21,50. Membroj de UEA ne pagas por la afranko. La monon bonvolu pagi je poŝteĉkonto No 60.047. Oni povas pagi ankaŭ al la loka Delegito.

REKLAMA SERVO. Laŭ peto de banloka direkcio en Bad Warmbrunn ni dissendis al la Delegitoj por disdono inter nia membraro la ĵus aperintan Esperantan prospekton pri tiu banloko. Membroj, interesigantaj pri tiu prospekto, bonvolu postuli ĝin ĉe la loka Delegito.

STATO DE UEA EN POLUJO. Ni notas kun plezuro pluan kreskon de nia membraro. La 1-an de Aprilo n. j. UEA kalkulis en Polujo 307 membrojn (3 DM, 7 MS, 202 MA, 95 M) kaj 1 Esp. Entreprenon.

NOVAJ DELEGITOJ. Ankaŭ nia Delegitaro pligrandiĝis. Jen estas la novaj Delegitoj:

BĘDZIN. D. A. M. Rozen, komercisto, Potockiego 1.

VD. Jakobo Freiburger, oficisto, Browarna 3.

BRZEŚĆ n. B. D. Rajnoldo Vonago, juĝisto, Białostocka 35.

VD. Michał Demidowicz, pensiulo, Sienkiewicza No 10.

LIDA. D. Andrzej Gołachowski, arbora inĝeniero, Nadleśnictwo.

PROSZKOWICA. D. Jakobo Rozenblum, instruisto.

WŁOCŁAWEK. D. Adam Szczygłowski, farmaciisto, plac gen. Dąbrowskiego 1/12.

En Lwów okazis la 27. 2. n. j. dum kunveno de UEA-anoj laŭstatula elekto de Delegito. Ni petas tial noti la jenan ŝanĝon:

LWÓW. D. Izydor Fels, kuracisto, Słoneczna 1.

VD. Józef Kucharz, fervojisto, Na Błonie 54a.

Białystok, la 1. 4. 1930.

J. Sapiro, Ĉefdelegito de UEA.

TRADUKA KONKURSO.

SOLVO DE L' TRADUKA KONKURSO

el numero februara 1930 P. E.

Solvojn de l' traduka konkurso alsendis ĝesamideanoj: **A.** Anonimo 71; **B.** inĝ. M. Chmieliński; **C.** „Lena”; **D.** dir. J. Orzech; **E.** C. Pawlik; **F.** B. Pruc. Ĉar ne estis eble prijuĝi ĉiun tradukon kiel tuton, ni estas devigitaj taksii ĉiun frazon aparte. Jen la solvoj:

a. Tro maldika papero videbligas la skribajon sur la alia paĝo 1) (solvis **A.**). — **b.** Tute ne ĝravas por mi, kion dirados pri mi tiuspecaj homoj (s. **F.**). — **c.** Aspekto 2) de tilio estas tute alia ol aspekto de poplo (**E.**). — **d.** Mi estas sci-vola, ĉu efektive tiu libro estas tiel interesega (**A**) 3). — **e.** Mi konsternegiĝis 4), aŭdinte ĉi tiun sciiĝon; miaj kapharoj starleviĝis 5) kaj mi ne povis eĉ simplan vorton elbuŝigi (**F.**). — **f.** La vojo estis malfacila 6), la sovaĝemaj ĉevaloj oftomente stariĝis 7) sur postpiedoj 7) ĉiam spionorelumante (**D.**). — **g.** Kaj mia nigro alnukigis siajn orelojn kaj ventege kurrapidegis antaŭ sin (**B.**). — **h.** Ni ekveturis 8) galope (**B.**). — **i.** Ho, kia glitiga vojo estos, kiam ekfrostos. (**C**)! — **j.** Mi interesiĝas pri rezultoj de piedpilkaĵ vetludoj 9) (**B.**). — **k.** Por interesi la publikon, oni aplikis ĉiufoje novajn konceptojn (**A.**). — **l.** Ho, jen sagaculo (**A**)! — **m.** Malsatiĝinte, ni apetite forglutegis 10) abundan vespermanĝon (**B.**). — **n.** Li obstiniĝis kaj ne lasis venkantaŭ sin 11) (**F.**). — **o.** Por kio taŭgas al vi piedbato 12) kontraŭ la destino (**E.**). — **p.** Neniu korekte tradukis 13). — **r.** Li ekroviĝis en situacio sen eliro (**C.**). — **s.** Eĉ per sia sagaco oni nenion 14) sukcesos 15) (**B.**). — **t.** Tempopasiga laboro ne donas bonajn rezultojn (**B.**).

Ĉar **B.**, t. e. s-o inĝ. Chmieliński, tradukis modele plej multe da frazoj (6) li gajnas la premion.

NOTOJ: 1) Laŭ **D.** „traen”, kiun ni opiniis tro pedanta. — 2) Pli bona estus: „silueto”. — 3) Preskaŭ same tekstas tradukoj de **B.**, **C.**, **F.**. — 4) Ankaŭ: „rigidiĝis” (laŭ **B.**, **C.**, **E.**). — 5) Same bona estas: „hirtiĝis” (laŭ **A.**, **B.**, **C.**, **E.**). — 6) Ankaŭ „laciga” laŭ **C.**. — 7) Neakceptebla estis: „furiozstariĝadis”. — 8) Ne „ekrajdis”, ĉar ne nur temas pri sidado sur ĉevalo. — 9) Ankaŭ: „konkursludoj” (laŭ **D.**). — 10) Ankaŭ bona: „englutegis” (laŭ **A.**). — 11) La frazo pli korekte tekstus: Li obstiniĝis kaj ne lasis sin superi. — 12) Anstataŭ „piedbato” pli komprenebla estas eble: kontraŭstari (la destino). — 13) Tial, ke „strzelać baki” ne estas simple: erari, nek: fari erarojn. La frazo 16 aperos refoje en la sekvanta konkurso! — 14) Ankaŭ: nenion. — 15) Ankaŭ: atingos (laŭ **A.**, **C.**).

BIBLIOGRAFIO.

(verkis: Theta).

Dro L. L. Zamenhof: Esperanto-Paroladoj faritaj ĉe la malfermo de universala kongresoj de Esperanto 1905—1912. Kun enkonduko pri programo kaj deveno de l' Esperantimo, akompananta germana traduko kaj rimarkoj. Eldonis dro Emil Pfeffer, gazetara gvidanto de Aŭstria Esperanto-Delegitaro. Tagblatt-Biblioteko, Steyermühl-Eldonejo. Vieno I, Wollzeile 20.

Plej bone bezonon de la libro prezentis la aŭtoro mem, skribante tre ĝuste en antaŭparolo, ke „por ĉiu deziranta pli detale konatiĝi kun Esperanto kaj Esperantismo... la paroladoj de... dro Zamenhof, estas fonto de unua kvalito. Jam laŭ pure lingva vidpunkto ili vekas nian admiron". Bone faris la eldoninto havigante al ni la libron, kies Esperanto-parton kun granda interesiĝo legos ĉiuj mondlingvanoj.

Friedr. Gerstlacker: La ŝipĉarpentisto. Rakonto el la marista vivo. El germana lingvo tradukis Egruho. Eldonis: Heroldo de Esperanto, Köln, Germanujo. Paĝoj 60. La libro apartenas al II-a serio de Ilustrita Biblioteko, n-oj 6/7.

Ĝi estas interesa rakonto pri maristo, kiu forkurinte de la ŝipo ekloĝis sur Tubuai-insulo, tie edziĝis kaj volis konduki trankvilan vivon, sed estis malhelpata de malbonaj homoj. Liaj aventuroj estas prezentitaj per flua lingvaĵo, en kiu cetere mi trovis multajn neologismojn, apartenantajn plej parte al la marista teknika vortaro. Ili estus por mi tute ne kompreneblaj... se ne aparta pago, sur kiu mi trovis sufiĉajn klarigojn.

Gorch Fock: El „Navigado estas necesa“ kaj aliaj rakontoj. II-a serio n-ro 8 de Ilustrita Biblioteko. Eldonejo kiel supre. Paĝoj 32.

Simile kiel la ĵus menciita libro parolas ankaŭ tiu ĉi pri la marista vivo. La unua rakonto estas tradukita el la germana lingvo (la titola). Post ĝi sekvas originala rakonto en Esp., verkita de Douglas P. Boatman, kaj fine la lasta „Agonio de la „Semillante“ de A. Daudet, kiun tradukis laŭ la franca originalo d-ro A. Fiŝer. — Oni aldonis klarigojn de nove-uzitaj esprimoj.

Oni alsendis al la Redakcio:

Paul Fructier: Kompleta gramatiko kaj vortfarado de Esperanto, reviziita kaj kompletigita de S. Grenkamp-Kornfeld. Eldonejo: Esperantista Voĉo, Jasło, Pollando.

Bibliografio de Internacia Lingvo. Ellaboris kaj komentaris P. E. Stojan. 1929. Bibliografia servo de Universala Esperanto-Asocio. Paĝoj: 560.

Belga Antologio. Flandra Parto. Kompilita kaj kun literatura resumo de H. Vermuyten. Eldonita okaze de la 20-a Universala Kongreso de Esper., Belga Esp.-Instituto (Koopera Societo), 11 Kl. Hondstr. Antverpeno. 1928. Paĝoj: 286.

Belga Antologio. Franca Parto. Kompilita kaj kun literatura resumo de M. Jaumotte. Eldonita okaze de la 20-a Universala Kongreso de Esperanto. Belga Esperanto-Instituto, 11, Kl. Hondstr. Antverpeno. 1928. Paĝoj 286.

Recenzo de l' cititaj kaj aliaj ricevitaj libroj aperos sinsekve en P. E.

RICEVITAJ GAZETOJ.

Krom la gazetoj cititaj en la februara kaj marta numeroj de P. E. ni ricevis ankoraŭ la jenajn:

Esperanta Grupo — Barcelona Stelo: informa bulteno.

Esperanto-lingva resumfolio de La Vojo de Klerigo, monata pedagogia revuo, Ĥarkov, USSR.

U. Ŝ. E.—EHO, trimonata revuo kies gviddevizo estas: Esperantistoj! Realigu U. Ŝ. E. (Unuigintaj Ŝtatoj de Eŭropo), en kiu Esperanto estu la ĝenerala helpa lingvo! Eldonejo: „Libro“, Timisoara 1, Str. Lonovici 1 (Rumanio-Banato).

Monda Kuriero — ilustrita semajna organo por komerco, trafiko, industrio kaj ĉiuj aliaj branĉoj de monda ekonomio. Abono duonjare: 2.50 sv. fr. Adreso: Administracio de Monda Kuriero, Sarajevo, Poŝtfako 131 (Jugoslaviol).

Antaŭen — Ofic. gazeto de Hungaria Esp-ista Soc. Laborista, Budapeŝt.

Oficiala Bulteno de la Esperantista Akademio, Paris.

Brazila Esperantisto, ofic. org. de Brazila ligo Esp-ista Rio de Janeiro, Brazilo.

Arbeiter Esperantist, ofic. org. de laborista Esp.-Asoc. por la germanlingvaj regionoj, Leipzig.

La Tribune Espérantiste, organe de propagande des espérantistes français, — kvaronjara. Redakcio: Alb. Lienhardt, Haguenau-Gare (Bas-Rh).

Informoj de Esperanto Asocio de Estonio, Tallinn.

La Unuigita Tuthomaro, Hamburg-Blankenese, Weddigenstrasse 1.

Tutmonda Intersteno — internacinalsteno grafio. Monata gazeto kaj ofic. organo de la Tutmonda Intersteno-Asocio. Redaktoro: Fr. Graser, Enkheim bei Frankfurt a. M.

Vegetarano — ofic. org. de la internacia Vegetarana Ligo Esperantista. Adreso: Oscar Bünemann, Hamburg 24, Papenhundestr. 32, II. Germ.

The British Esperantist — ofic. org. de Brita Esp. Asocio, London.

La Etulo — monata gazeto ilustrita por geknaboj. Jare: 10 fr. fk. Adm.: s-o Georges Othon, 6 Rue de la Smala, Paris — XV.

Bulteno de Internacia Transportlaborista Federacio, Amsterdam, Vondelstraat 61.

DE LA REDAKCIO.

Al ĉiuj siaj abonantoj, legantoj kaj amikoj Redakcio kaj Administracio de P. E. sendas **korajn dezirojn** de ĝoja pasigo de l' Paskaj festotagoj.

La nunmonata numero aperas en **pligrandigita amplekso** pro abundeco de urĝa materialo.

De nia estimata samideano, s-o **Aleksy Leszek Lasiński en Kalisz** ni ricevis leteron kun propono, kiu meritas la plej varman subtenon kaj apogon de ĉiuj niaj samideanoj en Polujo. Jen mallonge la propono: Espereble al ĉiuj pollingvanoj estas bone konata la eminenta propaganda verko de dro Czubyński, la verko celanta popularigi kaj diskonigi nian ideon en vastaj rondo de nia socio. Eldoninto de la verko konsentis vendi tutan restintan kvanton de la verko t. e. 2500 ekzemplerojn nur po unu zł, kvankam la libreja prezo estas 3 zł. Do, se troviĝus inter ni 50 samideanoj aŭ societoj, kiuj povus elspezi po 50 zł, la afero estus plene solvebla. La libron pro ĝia malkareco oni povus poste facile disvendi inter la konatoj, kaj ĉiu el la aĉetintoj ricevus sian monon.

Do Samideanoj! Por la bono de nia kara ideo ni alvokas kaj instigas ĉiujn, ke vi ne hezitu elspezi por la akiro de la verko kelkan monon. Pripensu ke la disvendo de tiu libro preskaŭ garantias al ni almenaŭ 2500 novajn samideanojn. Por plifaciligi la aferon turnu Vin al la proponinto **grandare** (ne unuope), ligante grupojn, kiuj estus pretaj aĉeti po kelkdek libroj. Monon ankoraŭ ne alsendu, ĉar oni devas fari antaŭe prikalkulon ĉu ĉiuj ekzempleroj disvendiĝos.

Neniu sin detenu!

Danko. Al la Berlina Grupo: S-roj Glück, Wilke, Spitta, Wichert, Münz, Brauser, S-ino Rosa Solländer, Vöcker, Rissman, Ellerbeck, Molle, Conrad kaj aliaj, kies nomoj bedaŭrinde ne estas sufiĉe legeblaj — koran dankon por la karto kun salutoj.

O. Buiwid.

Urbo Stockholm eldonis tre belajn afiŝojn okaze de okazonta tie ekspozicio (majo ĝis septembro 1930) kun esperanto-surskribo. La alsenditaj afiŝoj estas elpenditaj en multe frekventataj publikaj institucioj en Kraków.

P E T O.

Bulgara Esperantista Asocio starigas esperantan ekspozicion por la tuta lando. Por efektiviĝi ĉi gravan taskon, celante la popularigon de esperanto en ĝia plej ampleksa tavolo, ni petegas la landajn asociojn, societojn kaj tutmondan esperantistaron, sendi al ni esperantajjn, librojn, gazetojn, fotojn de eminentuloj-esperantistoj, gvidlibrojn, prospektojn, afiŝojn en kaj pri esperanto, interesindaĵojn k. t. p. per kio oni abundigos nian ekspozicion.

Sendube ni esperas viajn sendaĵojn.

Vi multe kaj efike utilos al nia iniciato por antaŭenigi pli la intereson de la publiko ĉe ni al nia movado.

Bonvolu sendi ekspoziciaĵojn al jena adreso:

Bulgara Esperantista Asocio, Ruse, str. „Bojanci“ 5 Bulgarujo.

Antaŭdankante al vi, ni salutas vin estimplene **B. E. A.**

Se Vi volas ekkoni la animon de hungara popolo, aĉetu tre interesan libron

„Poemaro el Hungarlando“

(Hungaraj poetoj de la XVI-a jarcento ĝis niaj tagoj)
tradukita de Francisko Szilágyi.

Ricevebla ĉe Eldona Sekcio de Pola Studenta Esperantista
Societo — Warszawa, Leszno 99/5.

La prezo zł. 4.80 — kun afranko zł. 5.30.

SKRIBU TUJ !

al la oficejo, por ke vi ricevu senpage kaj afrankite la specimenojn
de la Esperanta Gazeto „Oomoto“
antaŭ ol vi ĝin abonos.

Oomoto Propaganda Oficejo, Kameoka, Kioto-fu. (Japanujo).

Libreja Fakto de „Pola Esperantisto“

Kraków, ul. Lubicz 34. Konto PKO. 406.660.

REKOMENDAS :

Albanio — Gvidlibro	0.60
Albumo de Kraków (34 fotoj)	0.80
Albumo de l' VIII en Kraków. Luksege eldonita kun 600 fot.	15.00
Ama stelaro	1.10
An-Ski — Dibuk. Teatraĵo	1.25
Avsejenko — Fraŭlino Suzano	2.00
Baľucki — Kuzeto. Komedio en trad. de S. Grenkamp	0.60
Baudouin — La arto de memdisciplino: Psikagogio	1.30
Białystok — Gvidlibro tra urbo de nia Majstro	0.60
Blicher — Taglibro de vilaĝpedelo. Rakonto	1.20
Bennsels — Solandro	2.20
Bujwid O. prof. — Kvin prelegoj pri bakterioj	1.00
— La apliko de radioj ultraviolaj al sterilizo de akvo	0.35
Bukedo — I. kaj II. Rakontoj de diversnaciaj aŭtoroj po	1.20
Bultuis — Malriĉa en spirito. Dramo orig. en E.	1.40
Butin — Faŭsto. Komentario al la I-parto	0.60
Butler — Himnaro Esperanta	3.00
— Kantaro Esperanta	3.00
Cart i Borel — Esperanto w 10 lekcjach	1.30
Czechowski — Podróż po świecie dostępna dla każdego	0.50
Czubryński — Esperantyzm. Wyd. II.	3.00
Dobrzański — Al mokantoj	0.45
Dreyfus — La vangfrapo	1.00
Fredro — Consilium facultatis. Komed. trad. Ant. Grabowski	1.60
Gemoj de la hungara popolmuziko	3.20
Grabowski Ant. — Nova Antologio	1.60
Grenkamp-Kornfeld — Kriki de l'koro. Poeziaĵoj	0.50
— Penseroj. Legindaj precipe en kursoj	0.75

Gryff — W sprawie nauki języków obcych	0.50
Hebbel — Gyges kaj lia ringo	6.50
Hector Hodler — Lia vivo kaj lia verko	4.00
Hiller — Ho, tiuj fremduloj, opereto	1.40
Ilustrita Gvidlibro tra Pollando kaj Danzig—Gdańsk, eldon. de la P. E. D. Kraków	1.50
Insignoj esper. (steloj) po 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.70, 2.10, 2.30.	
Jarkolekto de „Pola Esperantisto“ 1928	5.00
Jarkolekto de „Pola Esperantisto“ 1929	6.00
Jung — La alta kanto de la amo	1.80
Kant — Al eterna paco	4.40
Kaplan — Akordoj esperantaj	0.80
Karinthy — Norda vento; novelkolekto	1.30
Kongreslibro de l' VIII. en Kraków. Riĉe ilustrita	1.00
Kraków — Urbo de Jubilea Kongreso 1912	0.80
Kriss — Melodoj de l' nokto. Poeziaĵoj	1.00
Lange — Libroj de profetoj, ses poemoj; trad. Ant. Grabowski	1.50
Lessing — Minna de Barnhelm	4.30
Malgranda terbiblio	2.00
Mickiewicz — Sinjoro Tadeo, trad. Ant. Grabowski	6.50
Multatuli — Historio de Saidjach kaj Adinda; eld. Liem Tjong, Hie Semarang — Java	1.85
Oberrotman kaj Jung — La lastaj tagoj de D-ro Zamenhof	2.60
Pola Kristnaskaj Kantoj	0.35
Poŝtkartoj (kun moto de Żeromski) 10 pecoj	0.50
Ramo — En Svislando	4.80
Reymont — En fumejo de l' opio, novelo; trad. D-o K. Bein (Kabe)	1.20
Słowacki — La patro de pestuloj el El-Arish, trad. Ant. Grabowski	1.40
Sapiro — Babiladoj de bonhumora Zamenhofano	1.00
Slosilo esper. en pola lingvo	0.60
Tatroj kaj Zakopane	0.50
Tichawski — „La Mondlingvo“, podr. Esp.	5.00
Trochimowski — Kwestja języka międzynarodowego 10 ekz.	1.00
Turno — Kompletny podręcznik Esperanta; wyd. III.	1.25
— Wyższy kurs	2.00
Wells — La dormanto vekigas	5.00
Wiesenfeld — Galerio de Zamenhof. Kun 18 portretoj	2.40
Zamenhof, D-o Leono — Mia liro	1.10
Zawada — Pełny podstawowy słownik j. Esp. (esp.-pol.)	4.00

La verkoj de Zamenhof:

Fundamenta Krestomatio	5.60
Fundamento de Esper. (5-lingva)	2.30
Lingvaj Respondoj	2.80
Proverbaro Esperanta	2.70
Andersen — Fabeloj I. kaj II. parto po	4.40
Goethe — Ifigenio en Taurido	3.30
Gogol — La Revizoro	3.30
Heine — La Rabeno de Baŝarafi. La Gimnazio	2.30
Molière — Georgo Daudin	1.75
Orzeszko — Marta	5.50
Schiller — La Rabistoj	3.30
Shakespeare — Hamleto	2.75

Nur antaŭpago. — Por sendkostoj aldonu 10%.

Por rekomendita sendaĵo plu 0.50 zł. La sendaĵon nerekomenditan ni ne garantias.